

Warszawa 3.04.2016

Prof. dr hab. Anna Kwak
Instytut Stosowanych Nauk Społecznych
Uniwersytet Warszawski

Recenzja pracy doktorskiej:

Marta Styrc, *Interdependecies between marital instability and fertility* [*Stabilność małżeństw a płodność*]. Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2016 (ss. 169: tekst+bibliografia+aneksy)

Dla badaczy problematyki małżeństwa i rodziny kwestia stabilności/niestabilności małżeństw jest bardzo ważną. Socjologowie analizują wówczas przyczyny i skutki, zakres zjawiska, powiązanie z szerszymi strukturami społecznymi i zjawiskami społecznymi. Mgr Marta Styrc drąży temat z perspektywy demograficznej. Skupia się na niestabilności związków oraz na płodności rozważając zależności między nimi.

Podjęty temat nabiera szczególnego znaczenia w obecnych czasach, gdy z małżeństwem zaczęły konkurować jego alternatywy, a wskaźniki urodzeń spadają. Tak jak jeszcze nie tak dawno cechą małżeństwa była trwałość – jedno na całe życie, tak obecnie nie jest to już takie pewne. Wskaźniki rozwodów mimo okresowych wahań wzrastają, rozwody nie omijają rodzin z dziećmi, niezależnie od ich liczby. Ale niestabilność związków ujawnia się także w małżeństwach, które nie mają dzieci. Było też i drugie oczekiwanie społeczne – małżeństwo wiązano z posiadaniem dzieci, których obecność była w nim naturalnie wkomponowana a oczekiwania społeczne jasno określone. Obecnie i w tej sprawie widać przemiany.

W recenzowanej pracy doktorskiej został podjęty temat małżeństwa i płodności. Jej Autorka szuka odpowiedzi na dwa pytania: (1) jak posiadanie dzieci wpływa na rozpad małżeństw oraz (2) jak na dzietność wpływa niestabilność małżeństw. Stawia 3 hipotezy – hipoteza o obecności dzieci jako redukcji rozpadu małżeństw oraz hipoteza o ograniczeniach wiekowych dzieci dla ich stabilizującego wpływu na małżeństwo jest rozpatrywana na poziomie mikro. Hipoteza trzecia o wpływie wzrostu małżeńskiej niestabilności na obniżanie płodności jest rozpatrywana na poziomie makro. Struktura pracy została ujęta w 5 rozdziałów, z których trzy pierwsze budują teoretyczne podłoże zarysowujące społeczny klimat zmian; dwa kolejne mają charakter empirycznej analizy własnych materiałów. Czym zatem są wypełnione poszczególne rozdziały?

Rozdział pierwszy zawiera dobrze udokumentowane rozważania dotyczące sytuacji rodziny w Europie, z nastawieniem na wykazywanie doświadczanych zmian (w zakresie zawierania i rozpadu małżeństw, płodności, kohabitacji). Doktorantka różnicuje dokonywane porównania z uwagi na rozwój zjawiska w zależności od geograficznego usytuowania państw, przy czym uwzględnia kwestię zróżnicowania zjawisk lub braku zróżnicowania między państwami w

danej grupie. Nie tylko omawia zjawiska osobno, ale bada połączenia – głównie między rozwodami i płodnością. Punktem wyjścia jest koncepcja drugiego przejścia demograficznego (SDT) jednak, jak wskazuje Doktorantka, nie jest to jedyna koncepcja pozwalająca na wyjaśnianie zmian demograficznych w odniesieniu do rodziny. Wymienia na s. 21 kilka, ale od razu przekazuje iż omawianie tych koncepcji nie stanowi celu prowadzonej analizy. Teoria SDT jest takim punktem odwoławczym przy omawianiu przeobrażeń zachowań małżeńsko-rodzinnych w centralnej i wschodniej Europie.

W swoich rozważaniach Doktorantka odwołuje się między innymi do teorii niedogodności (PaD) (s.41). W pierwszym momencie chciałam podyskutować o zasadności tej koncepcji w odniesieniu do kohabitacji, ale znalazłam uwagi, z których wynika pewien dystans mgr Marty Styrc do teorii i świadomość jej ograniczeń w związku z różnorodnością wewnętrzną grupy kohabitantów. Tutaj też zostaje wprowadzona zmienna wykształcenia a prowadzone rozważania pokazują niejednoznaczne wyniki badań – niektóre wskazują na pozytywny inne na negatywny związek między wykształceniem a tworzeniem nieformalnych związków. Mam wrażenie, że zdaniem Doktorantki zmienna wykształcenia przemawia na rzecz koncepcji niedogodności. Uważam jednak iż i w tym wypadku powinno się wziąć pod uwagę zróżnicowanie wynikające z wieku, czy okresu trwania związku nieformalnego, a nie tylko sam poziom wykształcenia. Obecnie młodzi zaczynają być razem właśnie w związkach nieformalnych, ale czy to dowód iż sprawdza się ta koncepcja?

Mimo mojej wysokiej oceny tego rozdziału z uwagi na sposób analizowania danych oraz znajomość literatury przedmiotu, brakuje według mnie chociażby wzmianki o takiej przyczynie rozwoju zjawisk jaką stanowiła rewolucja seksualna. O jej znaczeniu pisze wielu badaczy, m.in. Stephanie Coontz.

Trendy zmian demograficznych w Polsce są typowe dla państw centralnej i wschodniej Europy. Niemniej zauważana jest pewna odrębność tych procesów w Polsce, co Doktorantka odnotowuje. Podłoże tworzy tutaj silny katolicyzm, silna społeczna orientacja na rodzinę, wartość małżeństwa. A jednak zachodzą zmiany. **Rozdział drugi** pracy obejmuje rozważania nad niestabilnością małżeństwa w Polsce z prawnego, statystycznego i kulturowego ujęcia. Wprowadzenie prawa rozwodowego w 1946 roku wyróżnia Polskę spośród innych państw z dosyć liberalną polityką rozwodową, które uzyskały go później. Doktorantka przypomina dokonywane zmiany prawne w kolejnych latach. Jaki obraz przynoszą dane statystyczne? Doktorantka dokumentuje zmienność wskaźników rozwodowych wyjaśniając podłoże niektórych z nich. Czy wskazują na niestabilność małżeństwa? Tak, ale mówią też o wzroście wskaźników, czyli częstszym niż w latach osiemdziesiątych XX wieku korzystania z tego rozwiązania.

Dwa porównania przynoszą niejednolite interpretacje. Z porównania z innymi państwami wynika niska akceptacja dla rozwodów w Polsce. Z kolei analiza wskaźników rozwodów dla Polski przynosi obraz wzrostu wskaźników, co zdaniem Doktorantki oznacza zmiany w normatywnej sferze. Te dane pozostają w pozornej sprzeczności z tradycją kulturową, gdyby nie zostały uwzględnione zachodzące przemiany postaw i świadomości społecznej. Z jednej strony Polska jest krajem o orientacji katolickiej i silnej orientacji rodzinnej, z drugiej zmieniają się postawy społeczne wobec rozwiązań, które powinny być przyjęte przez Kościół w kwestii rozwiązywalności małżeństw. Zmieniają się także postawy wobec zachowań odbiegających od tradycyjnie uznanych w kwestii tworzenia związków (sondaże CBOS). To wszystko zostało przedstawione przez Doktorantkę. Niemniej można by się tutaj odwołać do ideacyjnej zmiany, którą przedstawiali A. Thornton i D. Philipov (2009).

W rozdziale trzecim przedstawiony został przegląd podejść teoretycznych i wyników badań dotyczących wpływu dzieci na stabilność małżeństwa. Obecność dzieci może być czynnikiem stabilizującym związek i tutaj Doktorantka odwołuje się do teorii kapitału małżeńskiego, kosztów rozvodu oraz specjalizacji ról w małżeństwie. Pomijając tę ostatnią zastanawiam się dlaczego te dwie pierwsze zostały przedstawione jako różne teorie, gdyż według mnie znajdują się obie w nurcie teorii ekonomicznych, zwłaszcza iż G. Becker rozważa sprawę rozwodów w kontekście kosztów oraz kapitału małżeńskiego. Dzieci mogą być czynnikiem destabilizującym małżeństwo, co w oparciu o koncepcję przystosowania, stresu i konfliktu znajduje dobre wyjaśnienie. Natomiast nie całkiem przekonujące są według mnie dwie kolejne koncepcje, które dotyczą kwestii dzieci nie w małżeństwie. Czy to są rzeczywiście dwie odrębne koncepcje? I czy naprawdę koncepcje?

Szukając klamry spinającej te trzy rozdziały, to oprócz uwagi o logicznej konsekwencji omawiania literatury trzeba zauważyć iż są one oparte na bogatej literaturze przedmiotu, a sposób korzystania z niej świadczy o samodzielnym myśleniu Doktorantki i wysoce profesjonalnym podejściu do poruszanych zagadnień.

Rozdział czwarty i piąty zawiera analizę materiału empirycznego, pochodzącego z dwóch dużych źródeł – the Polish Generations and Gender Survey (GGG-P11; prowadzone na przełomie 2010/2011) oraz Polish Fertility Survey (PFS, z 2002 w ramach Population Census/ Spisu Powszechnego co umożliwiło obserwację w ciągu dwóch dekad (22 lat) zmian w zakresie płodności i formowania związków małżeńskich w Polsce). Szkoda, że **nie zostało wyraźnie zaznaczone w tytułach rozdziałów, że są to wyniki badań własnych** (choćby w formie drugiego członu). Co przynoszą rozdziały? W czwartym sprawdzana została hipoteza o wpływie dzieci, w tym ich wieku, na stabilność małżeństw; w piątym o związku obniżającej się rozrodczości kobiet z niestabilnością małżeństw. Dobrze będzie zwrócić uwagę na ważne wnioski, do których dochodzi Doktorantka i które wskazują na sposób postrzegania omawianych zagadnień. W Polsce niestabilność małżeństw nie jest głównym czynnikiem dla spadku dzietności (s.126). Najpoważniejszą przyczyną jest zmiana zachowań reprodukcyjnych kobiet, co w małym stopniu jest uzależnione od zmian w formowaniu i rozpadzie związków. Ten wniosek, który całkowicie uważam za słuszny, dobrze byłoby oprzeć na teorii preferencji Catherine Hakim. Drugi ważny wniosek to stwierdzenie negatywnego związku drugich urodzeń z niestabilnością małżeństw.

Chciałabym podkreślić iż wysoko oceniam wybór tematu i jego zakresowość oraz sposób prowadzenia rozważań. Doktorantka stara się naświetlać szerzej uzyskane wyniki, czyli nie poprzestaje tylko na stwierdzaniu zmiany bądź jej braku. Odnosi też wyniki własne do wyników znalezionych w innych państwach i zaznacza istnienie odrębności czy specyfiki w procesach dotyczących rodziny. Podobne spojrzenie na dokonujące się przemiany z odwołaniem się do podłoża kulturowego państw można spotkać w pracach innych badaczy. Ich nazwiska przewijają się w różnych częściach recenzowanej pracy.

Charakterystyczną cechą pracy jest jej spójność i oszczędność w słowach. Doktorantka ma bardzo zwięzły sposób omawiania/przedstawiania materiału. Czy praca na tym traci? Zdecydowanie nie traci, można powiedzieć że zyskuje, ale ja przyzwyczajona jestem do szeroko opisowych prac i może dlatego niektóre wątki są dla mnie zbyt skrótowo czy wręcz wzmiankująco przedstawione. Ta uwaga nie zmienia mojej pozytywnej oceny. Co wnosi praca? Z pewnością ujęcie tematu pokazuje małżeństwo i rodzinę w perspektywie aktualnych procesów, dokumentuje zmiany oraz wskazuje na ich konsekwencje. Na ogół korzystając z

danych demograficznych badacze pokazują wskaźniki osobno dla każdego zjawiska. W recenzowanej pracy mamy połączenie dwóch podstawowych zmiennych, w dwóch 'odsłonach' – poprzez rozważanie wzajemnego związku na linii niestabilność związku- płodność. Takie spojrzenie na dziecko, małżeństwo i płodność przynosi nowe informacje o tworzących się i zmieniających zależnościach. Jest to również inne spojrzenie na kwestię dziecka i rozwodu. W wielu pracach autorzy wskazują na problem dziecka gdy rodzice się rozwodzą, w tej pracy sprawdzano coś innego – czy dziecko stabilizuje małżeństwo i czy stabilizuje trwale. Doktorantka również postrzega temat z punktu widzenia jego znaczenia dla demograficznej perspektywy społeczeństwa w ogóle. W procesach spadku płodności i wzroście niestabilności małżeństw widzi fundamentalną zmianę jaka dokonana się na przestrzeni 50 ostatnich lat i jej niekorzystny efekt społeczny. Dotychczas za fundamentalną zmianę uważano przejście do modelu z dwojgiem pracujących zarobkowo małżonków. Tutaj mamy wskazaną kolejną – istotną.

Recenzowana praca niewątpliwie poszerza zakres omawianych tematów w ramach problematyki małżeństwa i rodziny. Tematycznie wpisuje się podejście wskazujące na przemiany rodziny we współczesnych społeczeństwach. Dostarcza wiedzy teoretycznej, empirycznej oraz inspiruje czytelnika do poszukiwań własnych. Przedstawiona praca z pewnością spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnoszę o dopuszczenie mgr Marty Styrc do kolejnego etapu przewidzianego w procedurze postępowania doktorskiego.

Anna Kwiek